

Irena Kwilecka

(Poznań)

ŚREDNIOWIECZNA BIBLIA CZESKA A STAROPOLSKIE
PRZEKŁADY BIBLIJNE (ZARYS PROBLEMATYKI BADAWCZEJ)

Średniowieczna literatura czeska jest najstarszą wśród rozwijających się w tym czasie literatur słowiańskich¹. Szczególne miejsce w rozwoju języka, literatury i kultury czeskiej tego okresu zajmowały tłumaczenia tekstów biblijnych. Podobnie jak w krajach Europy Zachodniej – jak to znamy z dziejów przekładu Pisma św. na język staro-cerkiewno-słowiański – zaczynało się od tłumaczenia tekstów związanych z liturgią, tj. od perykop ewangelijnych i lekcyjnych, z których z czasem powstawały pełne ewangeliarze i lekcjonarze, od tłumaczenia poszczególnych psalmów, wchodzących potem w skład psalterza, i od wybranych części Biblii po pełny przekład wszystkich ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Pierwszy pełny czeski przekład Biblii powstał ok. 1370 r. Była to tzw. *Biblia leskowiecka* albo *drezdeńska*, która jest zarazem najstarszym słowiańskim przekładem Pisma św. na język narodowy. Data powstania tego przekładu nie jest datą przypadkową. Pierwsza słowiańska Biblia powstała bowiem w okresie wspaniałego rozkwitu literatury, języka i kultury czeskiej za panowania Karola IV Luksemburga w 20 lat po założeniu przezeń pierwszego w Europie Środkowej uniwersytetu (Uniwersytet Karola w Pradze, 1348), w czasach niezwykle ożywionych kontaktów z literaturą i kulturą zachodnią i zarazem w okresie świadomego nawiązywania do starych, słowiańskich tradycji cyrylometodejskich². Nic więc dziwnego, że *Biblia leskowiecka*, wspaniała dokument kultury tamtych czasów, stała się wzorem dla dalszych przekładów czeskich, a pośrednio również dla innych przekładów

¹ Zob. T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska a Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice-Wrocław 1947, s. 24 i n. oraz praca zbior.: *Češi a Poláci v minulosti*, Praha 1964, s. 116 i n.

² Karol IV, założyciel wielu klasztorów w Czechach i na Morawach, założył również klasztor benedyktynów słowiańskich w 1347 r.

słowiańskich, staropolskich, staroruskich (tj. białoruskiego i ukraińskiego) i serbołużycznego.

Średniowieczna czeska literatura biblijna była bardzo bogata i różnorodna. Oprócz pełnych przekładów Biblii powstawały nowe tłumaczenia psalterzy i innych części Starego i Nowego Testamentu. Do naszych czasów zachowało się ponad 150 rękopiśmiennych czeskich zabytków biblijnych, w tym: 19 ewangeliarzy, 26 psalterzy, 30 Biblii, 24 Stare Testamenty, 41 Nowych Testamentów, 30 łacińsko-czeskich mamotreptów.

Średniowieczna literatura polska jest pod tym względem bardzo uboga. Zachowały się następujące zabytki rękopiśmienne: 1 ewangeliarz niepełny z ok. 1420 r., tzw. *Ewangeliarz Janowa*, 2 psalterze (*floriański i puławski*), 1 Biblia, zdefektowana (*Biblia królowej Zofii* z poł. XV w.), 1 przekład 4 Ewangelii z *Rozmyślenia przemyskiego* (z końca XV w.), 2 łacińsko-polskie mamotrepty (*lubiński i kaliski* z 1471 r.), *Harmonia ewangeliczna* (fragment początkowy z końca XV w.) oraz kilka mniejszych fragmentów z *Lekcjonarza* (*Quadragesimale super Epistolas* z 1 poł. XV w. oraz *Glossa super Epistolas* z poł. XV w.), z *Ewangeliarza*, z *Psalterza* (*Modlitwy Wacława* z ost. ćwierci XV w.).

Nie oznacza to jednak, by zainteresowanie Biblią było w Polsce słabe. Wiadomo, że wiele naszych średniowiecznych zabytków przepadło podczas licznych wojen i pożarów, sporo też – z różnych przyczyn – znalazło się poza granicami kraju i tam – w wielkich nieraz bibliotekach – czekają na szczęśliwego odkrywcę, inne zaś, te najstarsze – pisane na pergaminie – po wynalezieniu druku stawały się nieraz „łupem” introligatorów. Ślady wczesnego zainteresowania się Pismem św. w Polsce znajdujemy w resztkach staropolskich kazań: we fragmentach perykop z *Kazań świętokrzyskich* (z końca XIII wieku), w perykopach z *Kazań gnieźnieńskich* (z początku XV w.), w perykopie na dzień Wszystkich Świętych z tzw. *Kazania praskiego* (z poł. XV w.), w łacińskich rękopisach kazań biblijnych z polskimi glosami, w zachowanych, po różnych bibliotekach i archiwach, rękopisach i inkunabułach łacińskich, zawierających średniowieczne słowniki biblijne, glosy, komentarze i inne opracowania, jakimi posługiwano się przy czytaniu, przekładaniu i komentowaniu Biblii w całej ówczesnej Europie – z odręcznymi uwagami ich polskich użytkowników³.

Niemniej zdajemy sobie sprawę z tego, że średniowieczna literatura polska rozpoczynała swój start o cały prawie wiek później od czeskiej i – była od niej znacznie uboższa. Na wczesny rozwój języka i literatury czeskiej, oprócz wielu innych czynników sprzyjających, wpłynęła niewątpliwie – podskórnie ciągle żywa na terenie Czech i Moraw – tradycja cyrylometodejska, która, szczegó-

³ Informacje na ten temat pod odpowiednimi pozycjami u F. Stegmüllera, *Repertorium biblicum medii aevi*, t. 1–7, Matriti 1950–1961. Zob też W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI w.*, Wrocław 1966.

nie w odniesieniu do przekładów Pisma św., odegrała ważną rolę. Wśród czeskich slawistów istnieje od lat na ten temat wielki spór; wytyczono szereg argumentów za i przeciw tej tezie, ale cokolwiek by się rzekło, należy pamiętać o tym, że raz przetłumaczone w zrozumiałym dla ogółu wiernych języku i używane w liturgii teksty biblijne przekazywane były z pokolenia na pokolenie drogą tradycji ustnej. W ten również sposób duchowieństwo przekazywało podstawowy zasób pojęć i terminów biblijnych w nadanym im przez słowiańskich misjonarzy kształcie językowym.

Literatura i biblistyka czeska zawdzięczała też wiele husytyzmowi. Ten ważny ruch religijny i umysłowy został oficjalnie uznany w Polsce za ruch heretycki i dlatego – podobnie jak późniejszy luteranizm – wpływał u nas wręcz hamująco na upowszechnienie Pisma św. Stąd też i wśród druków polskich pierwszej połowy XVI w. nie spotykamy Biblii, jakkolwiek społeczeństwo domagało się jej druku. Poza tzw. *Ewangelialem Unglera* z lat trzydziestych XVI w., wydawano zaledwie pojedyncze księgi czy wybrane fragmenty Biblii, jak *Eklezjastes* w tłumaczeniu Hieronima z Wielunia (Kraków 1522), *Eklezjastyk* w tłumaczeniu Piotra z Poznania (Lublin 1535), *Historia o św. Józefie* (Kraków 1530), *Księga o Tobiaszu* (Kraków 1539) – księgi należące do tzw. lektury budującej, dalej idą psalterze: tzw. krakowski z 1532 r. (podaję tylko daty pierwszego wydania), Wróbla z 1539 r., Reja z 1545 r., Jakuba Lubelczyka z 1558 r. – i przekłady Nowego Testamentu: S. Murzynowskiego z 1551–1553 r. i Szarffenberga z 1556 r., a dopiero w 1561 r. ukazuje się pierwsza polska Biblia drukowana, tzw. *Biblia Leopoldy*.

Czesi natomiast mieli już wtedy siedem pełnych edycji Biblii – nie licząc wydań psalterzy, Nowego Testamentu i innych części Pisma św. A oto one: *Biblia praska* z 1488 r., *kutnohorska* z 1489 r., *wenecka* z 1506 r., *Sewerynowa*: 1 wyd. z 1529 r. oraz 2. wyd. poprawione i całkiem zmienione z 1537 r., *norymberska* z 1540 r. i *Melantrychowa* z 1549 r.

Nic dziwnego, że przy tym stanie rzeczy polscy tłumacze Biblii – już w średniowieczu, a i potem w wieku XVI – korzystali z bogatych doświadczeń czeskich tłumaczy. Było to tym łatwiejsze, że do pierwszych dziesiątków XVI w. język czeski pod względem leksykalnym niewiele różnił się od należącej do tej samej grupy językowej polszczyzny. Stąd też znane są przykłady posługiwania się w Polsce średniowiecznej czeskimi przekładami czy nawet przykłady przystosowania będącej u nas w obiegu czeskiej Biblii drukowanej do celów liturgicznych. Tak np. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu zachowały się dwa egzemplarze czeskiej Biblii: wyd. norymberskie z 1540 r.⁴ oraz *Biblia Melantrycha* z 1549 r.⁵, obie z polskimi glosami rękopiśmiennymi na marginesach. Co ciekawsze, w *Biblii norymberskiej*, przy

⁴ Bibl. Rac., sygn. 185 III, egz. pochodzący z księgozbioru J. Ursyna Niemcewicza.

⁵ Jak wyżej, sygn. 24 IV.

końcu tomu, na specjalnie wszytych do oprawy kartach mamy ręcznie dopisany *Registr albo należenie Epistol y Euangelij Znowego y Starego Testamentu wzięte, które w kościelech przes cały rok... bywaią czytane według porzátku* [!] kościoła krześcianskiego... – a więc wyszczególnienie ewangelii i epistol na cały rok kościelny z wypisanymi dokładnie incypitami i eksplicitami perykop niedzielnych, świątecznych i postnych. Tekst ten z datą 1557 r. przepisany został – jak zdołałam ustalić – z wydanego rok wcześniej Nowego Testamentu Szarffenberga i służył polskim kaznodziejom do odszukania odpowiednich perykop w czeskiej Biblii drukowanej.

Staralam się, w bardzo skrótowym zarysie, przedstawić pewne fakty z historii stosunków kulturalnych i językowych polsko-czeskich, które spowodowały, że staroczeskie przekłady biblijne, w tym ewangeliarze, psalterze, mamotrepty oraz całe Biblie od końca XIV w. po 1. poł. XVI w. włącznie – stanowiły jedno z najważniejszych źródeł oddziaływania języka czeskiego na język staropolski.

Problem wpływu dawnych czeskich przekładów Pisma św. na język, literaturę i kulturę polską był przedmiotem badań autorów czeskich i polskich od półtora z górą wieku. Ale systematyczne, na analizie porównawczej konkretnych tekstów czeskich i polskich oparte, badania naukowe rozpoczęto dopiero po II wojnie światowej. Zainicjował je prof. Stanisław Urbańczyk fundamentalną pracą o *Biblii Zofii*⁶, uzupełnioną później ze strony czeskiej studiami prof. Vladimira Kyasa, najwybitniejszego znawcy staroczeskiej Biblii. V. Kyas, zestawiając liczne rękopisy czeskie z poszczególnymi polskimi zabytkami biblijnymi, starał się ustalić czeskie wzory kolejno dla BZ, dla staropolskich mamotreptów: lubińskiego i kaliskiego, dla psalterzy: *floriańskiego* i *puławskiego*⁷. Powołana z inicjatywy S. Urbańczyka polsko-czeska komisja do wydania staropolskich zabytków biblijnych z czeskimi wzorami patronuje od 1958 r. współpracy polskich i czeskich uczonych. Wynikiem tej współpracy jest krytyczne wyd. *Biblii Zofii* przez S. Urbańczyka i V. Kyasa (Wrocław 1965–1971) oraz *Mamotreptów staropolskich* przez W. Żurowską-Górecką i V. Kyasa (Wrocław 1977–1981). W planie były edycje dalszych zabytków. Do nich należy m. in. przygotowywany obecnie przeze mnie do druku tom brulionowego przekładu *Księgi Liczb, Powtórzonego Prawa i Pieśni nad Pieśniami* – pióra Tomasza ze Zbrudzewa z 1549 r. wraz z paralelnym tekstem czeskiej Biblii – 1. wyd. *Biblii Pavla Severyna* z 1529 r.

⁶ Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich, cz. I. *Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*, Kraków 1946.

⁷ V. Kyas, *Za českou předlohou staropolské bible*, „Slavia” 1953, nr 2, s. 112–124, też obszerniej: *K rekonstrukci české předlohy staropolské bible. Česko-polský sborník vědeckých prací II*, Praha 1955, s. 39–67; *Za českou předlohou staropolského mamotrektu*, „Slavia” 1958, nr 27, s. 182–187, *Česká předloha staropolského žaltáře*, „Rozpravy ČSAV” 1962, nr 72, seč. 1.

Krytyczne edycje polskich zabytków biblijnych wraz z paralelnymi tekstami czeskimi stanowią nieodzowną podstawę do badania wpływów czeskich na język polski. Poważny problem natury metodologicznej pojawia się jednak już na etapie ustalania konkretnego wzoru czeskiego dla poszczególnych zabytków polskich. Wbrew bowiem stwierdzeniom niektórych czeskich, a także i polskich autorów, że średniowieczne polskie teksty biblijne były wprost przepisywane z *češtiny do polštiny* – jak dotąd – mimo usilnych wieloletnich poszukiwań nie udało się znaleźć ani jednego bezpośredniego wzoru dla któregokolwiek z polskich zabytków. Wspomniane już wyżej badania V. Kyasa zmierzające do ustalenia czeskich wzorów dla *Biblii Zofii*, dla staropolskich mamotreptów i dla psalterzy nie zawsze przynosiły pożądane wyniki, a niemal we wszystkich przypadkach trzeba było uciekać się do rekonstrukcji. Ogromną zasługą tego autora jest dokonanie ostatecznej, naukowo uzasadnionej klasyfikacji staroczeskich Biblii, psalterzy i mamotreptów, udostępnienie części tekstów polskiemu czytelnikowi oraz wskazanie, które z tych przekładów lub ich grup wykazują najwięcej zbieżności z poszczególnymi zabytkami polskimi. Przy czym wszelkie różnice tłumaczy się możliwością korzystania z nieco odmiennych kopii, z kilku różniących się między sobą redakcji lub z jakiejś nie zachowanej wersji kompilowanej. Oprócz podstawowego tekstu, w razie potrzeby autor sięga po najbliższe polskim odpowiednikom warianty z innych czeskich przekazów. W ten sposób powstaje pewien wzór idealny, którego istnienie polski badacz musi przyjąć „na wiarę”. Stosunkowo najbliższe „wzory” odnalazł V. Kyas dla *Biblii Zofii: Stary Test. Cardy* dla 1. pis. i *Biblia Taborska* dla pozostałych części. Było to możliwe tylko dlatego, że BZ jest przekładem wykazującym bardzo silne wpływy czeskie, ale i przy wydaniu tego zabytku w aparacie krytycznym podano „maksymalistyczny zbiór wariantów z innych pokrewnych czeskich rękopisów” dla uzasadnienia istnienia w tłumaczeniu polskim lekcji odbiegających od czeskiego tekstu podstawowego⁸.

Najwięcej problemów było z rekonstrukcją czeskiego wzoru dla staropolskich psalterzy. Ustalony przez Kyasa na podstawie 14 przekazów psalterza czeski wzór dla psalterzy staropolskich jest kompilacją różnych wersji staroczeskiego psalterza. Ta właśnie różnorodność w podstawie materiałowej czeskiej przy bliskim pokrewieństwie obu języków, a zarazem przy ograniczonej możliwości wyboru odpowiednich dla łacińskiego tekstu Wulgaty stwarza niebezpieczeństwo zacierania elementów rodzimych w najstarszym z polskich psalterzy – *Psalterzu floriańskim*.

Pewne opory budzi także stosowanie nie sprecyzowanego bliżej określenia „wzór” (czeska „předloha”), z czym wiąże się bezpośrednio zagadnienie roli

⁸ Zob. Wstęp wydawców do krytycznego wyd. Biblii Zofii: *Biblia królowej Zofii* (Szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii, wyd. S. Urbańczyk i V. Kyas, cz. I, Wrocław 1965, s. V.

Biblii czeskiej w poszczególnych polskich przekładach biblijnych. Brak w zestawianych przez Kyasa tekstach czeskich i polskich łacińskiego tekstu Wulgaty, którego obecność umożliwiałaby śledzenie stosunku obu przekładów dla łacińskiego źródła – kaže przypuszczać, iż pod pojęciem „wzór”, „předloha” kryje się źródło przekładu⁹.

W dotychczasowych pracach na temat wpływu średniowiecznej Biblii czeskiej na staropolskie przekłady biblijne zajmowano się głównie wpływami słownikowymi¹⁰. W badaniach porównawczych mało uwagi poświęcano sprawie technik przekładowych, których analiza może w znacznym stopniu przyczynić się do określenia stopnia zależności jednego tłumacza od drugiego, ewentualnie do uzasadnienia braku takiej zależności. Nieraz – niesłusznie – zakładano *à priori*, iż tłumacze polscy przekładali lub tylko transkrybowali tekst czeski, pomijając podstawowe źródło przekładu – łaciński tekst Wulgaty. Poważnym niedopatrzaniem było też nieuwzględnianie różnego rodzaju łacińskich źródeł pomocniczych, takich jak Komestor, glossy, słowniki biblijne, postylle, które w średniowieczu odegrały ogromną rolę w tłumaczeniu Biblii na języki narodowe i w uprzystępnianiu Pisma św.¹¹ Dzieła te rozchodziły się w średniowieczu w setkach rękopisów, a później również w licznych drukach. Niektóre z nich, poprzez nawiązywanie w poszczególnych miejscach w Biblii do starszych wersji: hebrajskich, syryjskich, koptycznych, do greckiej Septuaginty czy łacińskiej Itali stawały się dla tłumaczy źródłem pewnych odstępstw od Wulgaty lub też źródłem wariantów, występujących w postaci glos marginesowych. Zdarzało się, że tego rodzaju glosy kopiści włączali do tekstu, w którym owe warianty zaczęły funkcjonować jako synonimy do odpowiednika wyrazu występującego w Wulgacie, co nieraz stawało się przyczyną błędów, a co jeszcze dziś pokutuje w niektórych rozprawach naukowych

⁹ Z czasem V. Kyaś skorygował swój pogląd w sprawie czeskiego wzoru dla staropolskiego psalterza, co znalazło wyraz w artykule: *Recepcja najstarszego psalterza czeskiego w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” XXIV, 1977, z. 4, s. 55–61. Tak np. na s. 59 czytamy: „Jest rzeczą oczywistą, że polski tłumacz śledził tekst łaciński Wulgaty jednocześnie z czeskim glosowanym przekładem”. Interesujący jest też wniosek końcowy autora na s. 61: „Rozwijająca się literatura czeska drugiej połowy XIV w. trafiła w Polsce na żyzną glebę i pobudzała rodzime polskie dążenia twórcze, wzdragające się przed mechaniczną recepcją”.

¹⁰ Nowe, kompleksowe podejście do tego zagadnienia – poza wymienioną wyżej rozprawą S. Urbańczyka zaprezentowali autorzy prac poświęconych *Psalterzowi floriańskiemu*: prof. M. Kamińska i doc. M. Cybulski. Zob. M. Kamińska, *Psalterz floriański. Monografia językowa*, cz. I, Wrocław 1981; M. Cybulski, *Różnice leksykalne między piętnastowiecznymi częściami Psalterza floriańskiego*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, Wrocław 1986, s. 25–36; tenże, *Język piętnastowiecznej części Psalterza floriańskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1988, Folia linguistica 18.

¹¹ Piszę o tym w artykule: *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XVIII, 1978, s. 209–231.

i opracowaniach leksykograficznych¹². Wspomniane wyżej źródła pomocnicze były znane i szeroko rozpowszechnione zarówno w Polsce jak i w Czechach. Wyraźne ich ślady odnajduję w najstarszym czeskim przekładzie Biblii, tzw. *Biblii leskowieckiej*¹³, a u nas we fragmentach perykop, zachowanych w staropolskich kazaniach, w *Rozmyślaniu przemyskim*, a także w późniejszych przekładach Biblii¹⁴. Na najbardziej znane w średniowieczu dzieła powołuje się później, bo w połowie XVI w. wspomniany już wyżej tłumacz tekstów biblijnych – Tomasz ze Zbrudzewa. Tłumacz ten interesuje nas tutaj również z innych względów.

Rękopiśmienne przekłady Tomasza ze Zbrudzewa stanowią bardzo ważne źródło do badań nad staropolskimi Bibliami w ogóle, a do rozważań nad wpływem Biblii czeskiej na staropolskie tłumaczenia w szczególności. Wynika to głównie z faktu, że tłumaczenia Tomasza – poza przekładem *Apokalipsy św. Jana*, który jest czystopisem z 1555 r. – zachowały się w brudnopisie (przekład *Pięcioksięgu* i *Pieśni nad Pieśniami* w dwóch rękopisach z 1549 r., *Perykopy wielkopostne* w rkp. z 1551 r., glosowany przekład *Listów do Rzymian, do Galatów i do Żydów* – bez daty), który pokazuje nam jak wyglądał warsztat ówczesnego tłumacza Biblii i pozwala odtworzyć źródła przekładu. Podstawę tłumaczenia stanowił łaciński tekst średniowiecznej Wulgaty, którego wersety wypisuje Tomasz na przemian z polskimi jego odpowiednikami. Funkcję pomocniczą w tłumaczeniu miejsc trudnych lub budzących wątpliwości tłumacza spełniają różne dzieła łacińskie, z których cytaty rozsiane są w tekście Tomasza i stosunkowo łatwo można je zidentyfikować¹⁵. Należą tu dwie bardzo popularne w średniowieczu glossy: *Ordinaria* i *Interlinearis* (z początku XII w.), Piotra Komestora *Historia scholastica* (z 2. poł. XII w.), Hugona de Sancto Caro *Postilla* (z 2. ćwierci XIII w.), J. Marchessiniego *Mammothreptus* (z początku XIV w.), M. Lyry *Postilla seu Postillae perpetuae in Vetus et Novum Testamentum* (z lat 1322–1330)¹⁶ oraz kilka innych nie rozpoznanych przeze mnie zbiorów komentarzy biblijnych.

¹² Chodzi mi o tzw. dublety wyrazowe typu: *gryf* albo *nog* dla łac. *gryps*, *żyrzec* albo *sprawca wesela* dla łac. *architriclinus* itp. O różnych źródłach tych dubletów i różnym znaczeniu ich członów piszę m. in. w artykule: *Z badań nad staropolskim słownictwem biblijnym*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXIII, 1985, s. 49–60.

¹³ Szczególnie w tłumaczeniu *Ksiąg królewskich* i *Dziejów apostołskich*. Problem wpływu łacińskich źródeł pomocniczych na średniowieczną Biblię czeską, bardzo ważny przy badaniu wpływu czeskich przekładów Biblii na inne przekłady słowiańskie, pozostaje nadal poza sferą zainteresowań czeskich biblistów. Jedyna na ten temat wzmianka pochodzi od włoskiego sławisty S. Graciotiego, który w książce *La Bibbia paleoboema della Biblioteca di Brera*, Milano 1964, poświęconej Biblii czeskiej, należącej do tzw. II redakcji, analizuje m. in. „pozabiblijne elementy” w czeskim przekładzie: rozdz. V: *Le interpolazioni e le rubriche*, s. 37–46.

¹⁴ Przede wszystkim w *Żoltarzu* W. Wróbla i w I wyd. *Biblii Leopoldy*.

¹⁵ Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, Tomasz podaje tylko skrócony tytuł dzieła, bądź też nazwisko autora, np. *Glossa tak mówi* lub *Lyra, Hugo, secundum Hebreos*.

¹⁶ Z dzieła Lyry korzystał m. in. M. Luter przy tłumaczeniu Biblii.

Do źródeł pomocniczych, którymi posługiwał się Tomasz, należał również czeski przekład Biblii. Począwszy od 26 rozdz. *Księgi Wyjścia* nasz tłumacz cytuje raz po raz poszczególne wyrazy, wyrażenia i zwroty poprzedzone uwagą: *bohemus habet* lub *bohemicalis expositio habet*. Analiza porównawcza wykazała ponad wszelką wątpliwość, że Tomasz posługiwał się czeską Biblią drukowaną w wyd. Pavla Severýna z 1529 r. Wśród staropolskich zabytków biblijnych jest to jedyny przekład, dla którego znamy konkretny wzór czeski. A mimo to ustalenie stopnia zależności przekładu Tomasza od Biblii czeskiej nie jest sprawą łatwą. Okazuje się bowiem, że w każdym z pięciu oddzielnie spisanych tekstów Tomasza, na które składają się tłumaczenia różnych części Biblii, stosunek tłumacza do przekładu czeskiego jest różny. Niezależnie od tego podziału istnieją całe partie tekstu tłumaczone samodzielnie, z charakterystyczną dla Tomasza swobodną techniką przekładową i rodzimym, odmiennym od czeskiego, słownictwem obok większych fragmentów, a czasem tylko jednego rozdziału lub nawet pojedynczego wersetu, w których idzie automatycznie za czeskim przekładem, nie bacząc – nieraz – na wypisany przez siebie łaciński tekst Wulgaty. Różnice te są nieraz tak jaskrawe, iż odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia z pracą kilku tłumaczy. Widać na tym przykładzie, że na pracę tłumacza mają wpływ różne czynniki, że zależnie od jego nastawienia, samopoczucia, czy nawet chwilowej niedyspozycji efekty jego pracy mogą być różne.

Wydaje mi się, że spostrzeżenia poczynione przeze mnie w odniesieniu do przekładu Tomasza mogą w pewnym stopniu znaleźć zastosowanie w badaniach nad średniowiecznymi polskimi przekładami tekstów biblijnych.

Do uzyskania pełniejszych wyników w badaniach nad wpływem średniowiecznej Biblii czeskiej na staropolskie przekłady biblijne może się też przyczynić śledzenie nazw realiów biblijnych w porównywanych czeskich i polskich przekładach. Przy ich bowiem tłumaczeniu dochodziły nieraz do głosu indywidualne zabiegi tłumaczy, którzy celowo wprowadzali nazwy bardziej znanych realiów rodzimych, zastępując np. egzotycznego *tygrysa* miejscowym *ząbrem* czy *zubrem*, *wieloryba wydrą*, legendarną *mandragorę pokrzykiem* lub *styczkiem*, a *sykomorę* pospolitą *wierzba*. Prowadzone przeze mnie badania ujawniły tutaj szereg ciekawych odrębności nawet w tych polskich zabytkach biblijnych, dla których znaleziono bezpośrednie wzory czeskie. Tak np. w staropolskich mamotreptach dla łac. *architriclinus* mamy takie odpowiedniki, jak *żyrzec*, *żerca* (wyraz w tym znaczeniu poświadczony już wcześniej, bo w *Słowniczku trydenckim* z początku XV w.), które nie występują w żadnym z licznych czeskich przekładów biblijnych, co więcej – nie zna ich język czeski w ogóle. Do tego rodzaju wyrazów należy również typowo polska innowacja leksykalna *namiot* (dla łac. *tentorium*, *tabernaculum*), który to wyraz występuje siedmiokrotnie w obu polskich mamotreptach obok powszechnie używanego u nas jeszcze w XVI w. ogólnosłowiańskiego i czes-

kiego odpowiednika *stan*. Do polskich innowacji leksykalnych należy też, występujący sporadycznie już w *Psalterzu floriańskim*, czasownik *trzymać* 'tenere, possidere' – obok ogólnosłowiańskiego *dzierżeć* (czeskie *držeti*) oraz czasownik *mieszkać* 'habitare' (w języku czeskim znany wyłącznie w znaczeniu *morari, tardare* – 'zwlekać') i derywowane odeń rzeczowniki: *mieszkanie* 'habitatio, habitaculum', a nieco później także *mieszkaacz, mieszkaniac* 'habitator' – natomiast u Czechów utrzymały się do dziś stare, słowiańskie czasowniki: *bydliti, byti, přebyvati, obyvati* i pochodzące od nich rzeczowniki.

Szukając w staropolskich przekładach biblijnych starych, rodzimych określeń, nie zależnych od tekstów czeskich, natrafiłam m. in. na oryginalną nazwę żydowskiego święta *Szałasów* (hebr. *hag has – sukkot*, greckie *skenopegia*, łac. *solemnitas tabernaculorum* 'święto Namiotów'). Otóż okazuje się, że niemal wszystkie polskie przekłady szesnastowieczne obok święta *Namiotów*, co oddaje wiernie łac. *solemnitas tabernaculorum*, mają święto *Kuczek* lub po prostu *Kuczki*. Nazwa ta, nawiązująca do wersji hebrajskiej, ma swój pierwowzór w pochodzącym z I. poł. XV w. zapisie *Cunczia*, tj. *Kącza* lub *Kucza* 'buda, szałas', występującym w związku z łac. *festum Judeorum*, dictum *scenopegia* (Sl stp III 459–460).

Przytoczyłam tu kilka zaledwie przykładów oryginalnego, tj. niezależnego od wzorów czeskich, tłumaczenia wyrazów biblijnych. Jest ich niewątpliwie znacznie więcej. Ich wydobyć na jaw uważam za ważny postulat metodologiczny w badaniach dotyczących wpływu średniowiecznej Biblii czeskiej na staropolskie przekłady biblijne.

Irena Kwilecka

LA BIBLE TCHÈQUE MÉDIÉVALE ET LES TRADUCTIONS BIBLIQUES ANCIENNES POLONAISES

Les traductions bibliques anciennes tchèques, à partir de la fin du XIV^e siècle jusqu' au XVI^e siècle, constituaient une de plus importantes sources de l'influence du tchèque sur le polonais.

Depuis de plus d'un siècle et demie, le problème de l'influence des anciennes traductions tchèques de l'Écriture Sainte sur la langue, la littérature et la culture polonaises était l'objet de l'intérêt de plusieurs savants tchèques et polonais. Mais des recherches scientifiques systématiques, basées sur une analyse comparée des textes particuliers, n'ont été commencées qu'après la deuxième guerre mondiale. C'est M. Stanislas Urbańczyk qui les a initiées par sa dissertation fondamentale sur la *Bible de la reine Sophie* (Kraków 1946), complétée plus tard du côté tchèque par les études de M. Vladimír Kyas, qui en comparant de nombreux manuscrits tchèques avec des monuments polonais isolés a établi des modèles tchèques pour la Bible de la reine Sophie, pour les *mammotrepts* anciens polonais ainsi que pour les *psautiers*.

Les éditions critiques des monuments bibliques polonais avec les textes parallèles tchèques (de la *Bible de la reine Sophie* – Wrocław 1965–1971 et des *Mammotrepts anciens polonais* – Wrocław

1977–1980) constituent une base indispensable pour les recherches des influences tchèques sur le polonais. Au cours de ces recherches on ne peut pourtant pas renoncer au texte latin de la Vulgate en tant que source réelle ou potentielle aussi pour le texte polonais, et en analysant des écarts de la Vulgate, aussi essentiels dans les recherches confrontatives, il est nécessaire de prendre en considération des sources auxiliaires latines: gloses, commentaires, dictionnaires bibliques, postilles – très populaires au Moyen Âge et largement répandues aussi en Pologne.

C'est la comparaison des réalités bibliques dans les traductions tchèques et polonaises qui joue également un rôle important dans ces recherches, car elle relève parfois des solutions individuelles des traducteurs particuliers. Mes propres recherches dans ce domaine ont décélé plusieurs particularités même dans ces monuments polonais pour lesquels on a découvert des modèles tchèques correspondants. Ceci atteste le fait qu'indépendamment des modèles tchèques une vieille tradition indigène devait exister ici.